

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze w Lublinie, Zielonej Górze, WOW i WAP

Wzłowe problemy Lubelszczyzny, jej dotychczasowy dorobek i zadania społeczno-gospodarcze na przyszłość są tematem obrad wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która rozpoczęła się wczoraj w Lublinie.

120-tys. lubelską organizację partyjną reprezentuje około 300 delegatów.

W obradach uczestniczy sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Kazimierz Barcikowski.

W Zielonej Górze rozpoczęła dziś 2-dniowe obrady XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR.

60-tysięcną lubuską organizację partyjną reprezentuje 305 delegatów.

W obradach uczestniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babuch.

W Warszawie rozpoczęła obrady XI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W konferencji uczestniczy zastępca członka Biura Politycznego, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski i zastępca członka KC PZPR, I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego — Kazimierz Rokoszewski.

W Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie rozpoczęła się XV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W obradach uczestniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik MON reprezentuje zastępca członka KC PZPR, szef GZP WP gen. dyw. Jan Czajła.

EDWARD GIEREK na czele polskiej delegacji na Zjazd KPZR

29 bm. udała się do Moskwy delegacja PZPR, która weźmie udział w obradach XXIV Zjazdu KPZR.

W skład delegacji, której przewodniczy I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, wchodzi: członkowie Biura Politycznego KC — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC Józef Tejchma; przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Zenon Nowak; członek KC, ambasador PRL w ZSRR Jan Ptaszński.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację żegnał członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz kierownik wydziału KC.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce, Stanisław Pilowicz wraz z członkami ambasady.

Gwałtowne walki w Pakistanie Wschodnim Indie rozważają możliwość wniesienia sprawy pakistańskiej na forum Rady Bezpieczeństwa



Na zdjęciu: posterunki wojsk rządowych na ulicach Dhaki, Pakistan Wschodni. CAF — AP — telefoto

Agencja France Presse donosiła w poniedziałek wieczorem o gwałtownych walkach, które toczyły się nadal między wojskami rządowymi Pakistanu Zachodniego, a siłami separatystycznymi szefka Rahmana w Jessore, Dhace oraz w miastach przygranicznych z Indiami — Petropole i Haridaspur.

Indyjska Agencja Prasowa PTI podała, że według rozgłoszeń separatystów, oddziały Ligi Awami miały w poniedziałek odbić gmach radiostacji w Dhace. Rozgłoszenia te jednak — jak pisze AFP — w poniedziałek mijały.

Natomiast rozgłoszenia w Karachi nadal powtarza, że we wschodniej części Pakistanu

Dziś w Moskwie rozpoczyna obrady XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

DZIŚ W MOSKWIE ROZPOCZYNA OBRADY XXIV ZJAZD KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. ZBIERA SIĘ ON DOKŁADNIE PO UPLYWIE PIĘCIU LAT OD POPRZEDNIEGO XXIII ZJAZDU, KTÓRY OBRADOwał W DNIACH 29 MARCA — 7 KWIEŃNIA 1966 R.

Porządek dzienny XXIV Zjazdu, którego obrady trwać będą 12 dni, przewiduje cztery punkty:

- ▲ REFERAT SPRAWOZDAWCZY KC, KTÓRY WYGLOSI SEKRETARZ GENERALNY KC LEONID BREŻNIEW
 - ▲ REFERAT SPRAWOZDAWCZY CENTRALNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ KC, KTÓRY WYGLOSI PRZEWODNICZĄCY TEJ KOMISJI GEORGIJ SIZOW
 - ▲ DYREKTYWY XXIV ZJAZDU W SPRAWIE PIĘCIOLETNIEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR NA LATA 1971—1975, KTÓRYCH PROJEKT PRZEDSTAWI PREMIER ALEKSIEJ KOSYGIN
 - ▲ WYBORY CENTRALNYCH ORGANÓW PARTII
- W ZJEZDZIE UCZESTNICZYĆ BĘDZIE OKOŁO 4.850 DELEGATÓW, REPREZENTUJĄCYCH PONAD 14 MILIONÓW CZŁONKÓW I KANDYDATÓW KPZR.

Jednym z najważniejszych nurtów przygotowań do XXIV Zjazdu była dyskusja nad projektem dyrektyw w sprawie pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971—1975. Projekt ten, ogłoszony 14 lutego br. stał się przedmiotem ogólnonarodowej debaty, prowadzonej m. in. bardzo szeroko na łamach całej prasy radzieckiej, a obecnie — po jej podsumowaniu — przedstawiony zostanie XXIV Zjazdowi KPZR.

Projekt dyrektyw nowego planu pięcioletniego, który będzie najważniejszym dokumentem rozpatrywanym i uchwalonym na Zjeździe, przewiduje podjęcie szeregu przedsięwzięć zapewniających nowe, znaczne podniesienie poziomu życia ludności Związku Radzieckiego.

I tak, w ciągu najbliższego pięcioletcia realne dochody do jednego mieszkańca wzrosną o około 30 proc., średnia płaca robotników i pracowników umysłowych podniesie się o 20—22 proc., opłata za pracę kolchoźników powiększy się przeciętnie o 30—35 proc. Przewiduje się dalsze podniesienie najniższych płac. Ponadto znacznie, bo o 40 proc., wzrosną fundusze społeczne. Zostaną one przede wszystkim przeznaczane na poprawę opieki zdrowotnej, rozwój oświaty i wychowanie dzieci, podniesienie rent dla robotników, pracowników i kolchoźników oraz na stypendia dla uczących się.

Kurs na tak znaczne przyspieszenie wzrostu poziomu życia jest nierozdzielnie związany z ogólnym postępowaniem gospodarki radzieckiej, zapewnieniem wysokiego tempa wzrostu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jeżeli istnieje cień nadziei...

Relacja naszego wysłannika z przebiegu akcji ratowniczej w kopalni „Rokitnica“

Niedziela, 28 marca. Od potwornego wstrząsu minęło sto i kilkanaście godzin. Ponad 150 ratowników trwa na swych posterunkach. Uparcie drążą centymetr po centymetrze. Wczoraj o godzinie 11.30 wskutek kolejnego tapnięcia wiele z tego co zrobili, zostało zasypane. O godzinie 14.25 znów zadziały szyby w kopalnianych budynkach. Na szczęście, na dole, nic się nie stało. Słyszeli, odczuli, posypał się węglowy pył, ale nieszczęścia nie było. To wciąż pracuje górników.

Ratownicy mają już za sobą 21 metrów wydrążonego chodnika. Zmordowani, opływający potem, upadający z wyczerpania ludzie wciąż mają nadzieję. Wciąż komuś się wydaje, że słyszy wołanie...

Priorytet dla podręczników i lektur szkolnych

Polskie oficyny wydawnicze stają wobec coraz większych wymagań rynku księgarskiego. Dość powiedzieć, że zamówienie na r. 1972 złożone przez „Dom Książki“ obejmuje 1032 tytuły w ogólnym nakładzie 32.530 tys. egzemplarzy. W tym mieści się 100 tytułów podręczników dla szkół wyższych w nakładzie ok. 700 tys. egz. Tylko cztery wydawnictwa: PIW, „Czytelnik“, LSW i „Iskry“ otrzymały zamówienie obejmujące 150 tytułów literatury pięknej w nakładzie 8 mln egz.; do wznowienia zaproponowano m. in. 70 tytułów z zakresu literatury dla dzieci w nakładzie 1 mln egz.

Jak widać, nacisk rynku księgarskiego jest olbrzymi. Mając to na względzie Naczelny Zarząd Wydawnictw opracował nowe zasady konstruowania planu wydawniczego na r. 1972. Plan ten musi uwzględniać pu-

blikacje priorytetowe; do nich należą przede wszystkim podręczniki i lektury szkolne. Szczególna uwaga ma być zwrócona na wznowienie podręczników, aby nie dopuścić do ich braku na rynku księgarskim.

Mecz Górnik — Manchester w TV

Wczoraj wieczorem podano oficjalnie do wiadomości, że środowy mecz piłkarski Manchester — Górnik transmitowany będzie z Kopenhagi przez Polską Telewizję. Początek transmisji przewidziany jest na godz. 18.55.

Za kilka dni pierwsze tony miedzi Rozruch technologiczny huty „Głogów“

29 bm. w Hucie Miedzi „Głogów“ po zakończeniu sprawnie przeprowadzonego rozruchu mechanicznego urządzeń zainstalowanych w „sercu huty“ — na wydziale rafinacji elektrolitycznej — podłączono energię elektryczną do wapienia. Jest to równoznaczne z rozruchem technologicznym tego obiektu. Tym samym „Głogów“ rozpoczął produkcję miedzi. Pierwsze jej tony, jak wymaga tego proces chemiczny, ujrzą światło dzienne za kilka dni.

Jeden z ważnych etapów budowy głogowskiej huty, dzięki wielkiej ofiarności całej załogi wydziału elektorafinacji i wspomagających ją zespołów, został skrócony o 3 miesiące i trzy dni.

W najbliższych dniach nastąpi tu rozruch mechaniczny drugiego ważnego obiektu huty — wydziału przygotowania wsadu.

Poważne zaostrzenie sytuacji wewnętrznej w Jordanii Stan wyjątkowy w Irbidzie

W ciągu ostatnich kilku dni poważnie wzrosło napięcie w Jordanii. W dwóch największych miastach tego kraju Ammanie (stolicy) i Irbidzie doszło do krwawych starć między wojskami rządowymi a cywilną ludnością — uchodźcami palestyńskimi. Najstraszniejszy przebieg miały starcia w Irbidzie, gdzie poniosło śmierć kilkadziesiąt osób. W Ammanie w czasie niedzielnej demonstracji protestacyjnej przeciwko masakrze w Irbidzie zginęło dziecko, a wiele osób zostało rannych.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Ararat wystosował depeszę do szefów państw arabskich, w której zwraca uwagę na nową masakrę w Jordanii wywołaną przez wojska

rządowe, a wymierzona przeciwko uchodźcom palestyńskim. Zaalpełował on do szefów tych państw, by interweniowali na rzecz położenia kresu niustanowemu przelewowi krwi. Według doniesień w stolicy Jordanii Ammanie w nocy z niedzieli na poniedziałek wielokrotnie wybuchła strzelanina. (Dalszy ciąg na str. 2)

Egipt odrzuca rezolucję o demilitaryzacji Półwyspu Synaj

Egipskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w poniedziałek rezolucję odrzucającą bezwarunkowo projekt demilitaryzacji Półwyspu Synajskiego. W rezolucji stwierdza się, że demilitaryzacja Synaju byłaby próbą odebrania Egiptowi suwerennych praw do jego terytorium. Umożliwiłaby ona w przyszłości Izraelowi realizację jego ekspansjonistycznych planów.

W związku z XXIV Zjazdem KPZR Pozdrowienia Łodzi dla mieszkańców Iwanowa

W dniu wczorajszym z okazji XXIV Zjazdu KPZR kierownictwo Komitetu Łódzkiego partii oraz Prezydium RN m. Łodzi przestało pozdrowienia mieszkańcom Iwanowa — miasta zaprzyjaźnionego z Łodzią.

Oto tekst telegramu:

W imieniu łódzkiej organizacji partyjnej i wszystkich ludzi pracy m. Łodzi przesyłamy wszystkim mieszkańcom miasta Iwanowa serdeczne, braterskie, komunistyczne pozdrowienia z okazji XXIV Zjazdu KPZR.

Zyczymy Wam sukcesów w budownictwie komunistycznym W naszym wspólnym kraju — wielkim Związku Radzieckim. Niech miasto Iwanowo — miasto o wielkich tradycjach rewolucyjnych — wspaniali ludzie pracy — komunisty z Iwanowa, osiągną w tym budownictwie najlepsze sukcesy.

I sekretarz KL PZPR B. KOPERSKI

przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. KAZMIERCZAK

najszybciej drażyć podziemną hałdę, by wydrzeć naturze ludzi, którzy być może jeszcze żyją, jeszcze mają nadzieję... Naukowcy twierdzą, że jeśli człowiek przez trzy doby po-



Ratownicy z zastępy Franciszka Poloczka i Władysława Grabowego z kopalni „Rokitnica“ pierwsi dotarli do miejsca wypadku. Na zdjęciu: w chwili wyjścia z szybu. CAF — Jakubowski — telefoto

Przedstawiciele architektów przyjęci przez P. Jaroszewicza i J. Szydłaka

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC Jan Szydłak przyjęli 29 bm. delegację Stowarzyszenia Architektów Polskich z prezesem SARP Jerzym Kowarskim. W rozmowie uczestniczyli również wicemarszałek Sejmu Halina Skibińska i zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Włodzimierz Cymbala.

Przedstawiciele SARP poinformowali o aktualnych pracach stowarzyszenia nad realizacją uchwały walnego zjazdu delegatów z grudnia 1969 r.

Polska misja przemysłowa w Londynie

Polska misja przemysłowa z pierwszym zastępcą przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, ministrem J. Hrynkiwiczem na czele, przebywała w Wielkiej Brytanii w dniach od 23 do 28 bm.

Podstawowym zadaniem misji było dalsze zaktywizowanie polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych, a w szczególności zwiększenie naszego eksportu towarów przemysłowych na rynek brytyjski. Delegacja polska przeprowadziła rozmowy m. in. z przedstawicielami Kół oficjalnych i rządowych — ministrem ds handlu Noblem, ministrem ds przemysłu Edenem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Roylem, a także z przedstawicielami szeregu instytucji, m. in. Konfederacji Brytyjskiego Przemysłu (CBI) i Londyńskiej Izby Handlu. Członkowie misji odwiedzili ponadto kilka dużych korporacji handlowych.

Nieznane minerały z Księżyca

Amerkańscy naukowcy z ośrodka badań kosmicznych w Houston wyrażają pogląd, że niektóre odłamki skał księżycowych, przywiezione przez załogę statku „Apollo 14” slegają okresu kształtowania się skorupy księżycowej przed 4,6 mld lat.

Szef sekcji geochemicznej o-

Dochody i wydatki ludności oraz problemy równowagi rynkowej

Połączone kolegia Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

29 bm. obradowały połączone kolegia resortów finansów i handlu wewnętrznego, przy współudziale członków kierownictwa resortów gospodarczych pracujących na zaopatrzenie rynku oraz przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i CRZZ.

Tematem przewodnim obrad była — jak co kwartał — ocena kształtowania się pieniężnych przychodów i wydatków ludności w kwartale bieżącym oraz rozpatrzenia bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności na kwartał nadchodzący.

Oceniając sytuację pieniężno-rynkową w I kwartale br. zwrócono przede wszystkim uwagę na znaczny wzrost przychodów pieniężnych ludności, wynoszący w porównaniu z I kwartałem ub. roku około 7 proc. Na wzrost przychodów ludności z tytułu plac (głównie w wyniku dokonanych podwyżek) złożyło się również zwiększenie stanu zatrudnienia (w szczególności w przedsiębiorstwach przemysłowych i budownictwie). Łącznie w pierwszym 3 miesięczach br. przeciętny stan zatrudnienia wzrósł o 198 tys. osób, a więc w stopniu wyższym niż w całym ubiegłym roku, kiedy to przeciętne zatrudnienie zwiększyło się w porównaniu z 1969 r. o 145 tys. osób.

Ogólnie wynagrodzenia objęte funduszem plac zwiększyły się w ciągu I kwartału o około 8 proc. Poziom przeciętny płacy w pierwszych 2 miesiącach br. był o 3,8 proc. wyższy niż w analogicznym okresie ub. r. Wzrost ten był znacznie wyższy niż osiągnięty w ciągu całego ub. roku.

Bardzo wysoki wzrost, bo o 13 proc. wykazują wypłaty emerytur i rent.

Nie zwiększyły się w I kwartale br. przychody ludności chłopskiej z tytułu sprzedaży gospodarce uspołecznionej produktów rolnych. Mimo wprowadzenia wyższych, niż przed rokiem cen skupu, przychody te kształtowały się o około 3 proc. poniżej poziomu osiągniętego w analogicznym okresie ub. roku. Jest to w dalszym ciągu skutek niekorzystnych zbiorów w latach 1969 — 1970., powodujący spadek dostaw produktów rolnych.

W czasie obrad podkreślono konieczność zwracania szczególnej uwagi na produkcję artykułów przemysłowych codziennego użytku (przed wszystkim szereg artykułów nowych), a w tym odzieży, poszukiwanych wzorów obuwia, sprzętu gospodarstwa domowego, wyrobów metalowych i sprzętu dla wsi oraz artykułów zaliczonych do kategorii „tysiaca drobniaków”. Będą nadal kontynuowane zakupy od rzemiosła, pod warunkiem, że oferowane towary będą odpowiadały potrzebom ludności — również ceną i jakością.

Transkontynentalne samoloty Il-62 dla PLL „LOT”

29 bm. w Warszawie podpisano kontrakt na zakup w ZSRR trzech wielkich odrzutowych samolotów pasażerskich typu Il-62, przeznaczonych dla Polskich Linii Lotniczych „LOT”. Należą one do samolotów transkontynentalnych dalekiego zasięgu, takich jak np. samoloty produkcji zachodniej typu Boeing B-707 czy Douglas DC-8. Zabierając na pokład od 150 do 180 pasażerów, mają zasięg lotu do ok. 9 tys. kilometrów i prędkość podróżną 850 km/godz. Pierwszy dwa Il-62 mamy otrzymać w marcu i kwietniu przyszłego roku, a trzeci w I kwartale roku 1973. Równocześnie z podpisaniem kontraktu strona radziecka wreczyła przedstawicielom naszego lotnictwa cywilnego dokument stwierdzający zgodność szczegółów budowy tych maszyn z międzynarodowymi wymogami dotyczącymi samolotów komunikacyjnych.

Zawszad

o wszystkim

W SIEDZIBIE KC PZPR odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, narada redaktorów naczelnych i publicystów prasy, agencji, radia i telewizji. Przewodniczył jej zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Bronisław Gołębiowski.

A W PONIEDZIAŁEK ambasador Polski w ZSRR, Jan Ptaszński, udekorował wybitnego specjalistę radzieckiego, Jakuba Breźniewa Orderem Sztandaru Pracy II klasy, przyznając mu przez Radę Państwa PRL za zasługi dla rozwoju polskiego hutnictwa żelaza.

W PRADZE podano oficjalnie do wiadomości, że w dniach od 24 do 27 marca br. odbywały się tam rozmowy między delegacjami rządu CSRS i Watykanu.

Obie strony stwierdziły, że rozmowy są pożyteczne i postanowiły je kontynuować. Teren kolejnej rundy rozmów zostanie ustalony drogą wzajemnych konsultacji.

A W KRAKOWIE rozpoczęło się 29 bm. międzynarodowe seminarium Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), poświęcone ochronie wód przed zanieczyszczeniem oraz automatycznym pomiarom jakości wód. Obrady seminarium, w którym uczestniczyli blisko 100 naukowców z 22 krajów europejskich oraz zaproszeni obserwatorzy z innych kontynentów, otworzył dyrektor Europejskiego Biura Regionalnego WHO w Kopenhadze — dr George Penghis.

AGENCJA Reutera donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek nad Rio de Janeiro przeszedł huragan połączony z gwałtownymi opadami deszczu. Według informacji władz miejskich, co najmniej 36 osób poniosło śmierć.

14 ŚMIERTELNYCH ofiar i 25 rannych osób — oto płon 33 poważnych wypadków, jakie wydarzyły się na naszych drogach w ciągu minionego soboty i niedzieli. Wśród śmiertelnych ofiar znalazło się także 1 dziecko, a 4 dzieci zostało rannych.

JAK DONOSZA z San Diego, prezes Centralnego Banku Chile Alfonso Inostroza podał do wiadomości, że państwo objęło kontrolę nad bankiem chilijskim „Banco-el-sur-de-Chile”.

A W ESSEN powstała obywatelska grupa inicjatywna na rzecz ratyfikacji układów zawartych przez NRF z ZSRR i z Polską.

Dziś w Moskwie rozpoczyna obrady

(Dokończenie ze str. 1)

i proporcjonalnego rozwoju produkcji, zwłaszcza rolnictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego, a także ze znaczącym zwiększeniem wydajności pracy i efektywności wszystkich działów gospodarki.

Rozwój wszystkich gałęzi przemysłu radzieckiego będzie skierowany na pełne zaspokojenie potrzeb narodu. W tym celu dyrektywy przewidują szybszy rozwój i wzrost udziału produkcji towarów rynkowych, a także zapewnienie surowców oraz maszyn i urządzeń do produkcji tych towarów.

Globalna produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego w latach 1971—1975 ma wzrosnąć o 42—46 proc., w tym środków produkcji o 41—45 proc., natomiast artykułów spożywczych o 42—48 proc.

Po raz pierwszy w historii Kraju Rad zakłada się więc szybszy wzrost produkcji przemysłu wytwarzającego artyku-

Telewizja Polska nada dziś o godz. 19.55 specjalne sprawozdanie z pierwszego dnia obrad XXIV Zjazdu KPZR.

Obywatele radzieccy zaczynają coraz obficie zbierać owoce swego wieloletniego wysiłku. „Na pierwszym planie w działalności naszej partii — pisał niedawno moskiewska „Prawda” — zawsze znajduje się jej programowy cel, zawarty w szlachetnym hasle: „Wszystko dla człowieka, wszystko dla człowieka”. Będzie to również główne hasło obrad, rozpoczynające się XXIV Zjazdu KPZR.

Artykuł E. Gierka w moskiewskiej „Prawdzie”

W poniedziałkowej „Prawdzie” ukazał się artykuł pierwszego sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edwarda Gierka na temat XXIV Zjazdu KPZR. Edward Gierek nazywa projekt wytycznych XXIV Zjazdu KPZR państwowym programem rozwoju budownictwa komunistycznego, którego realizacja jest coraz bardziej uciążliwa dla Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Nie ulega wątpliwości — pisze Edward Gierek — że obrady Zjazdu KPZR

i dokumenty, które on uchwałą staną się źródłem ideowej inspiracji dla wszystkich komunistów, dla wszystkich sił walczących o socjalizm, o wolność narodów i o pokój.

Powazne zaostrzenie

(Dokończenie ze str. 1)

W Irbidge panował wględny spokój, ale nadal obowiązuje godzina policyjna.

Jak poinformował w poniedziałek w Kairze rzecznik Komitetu Centralnego Frontu Wyzwolenia Palestyny, liczba osób, które poniosły śmierć w Irbidge w czasie starć między siłami rządowymi a Palestyńczykami wynosiła w poniedziałek ponad 200. Liczba rannych oceniana się na ok. 400 osób. Rzecznik dodał, że władze jordańskie od początku incydentów zatrzymały blisko 1 tys. osób.

Premier Jordanii, Wasfi Tall, zabierając głos w parlamencie w czasie nadzwyczajnej sesji zwołanej dla przeanalizowania sytuacji w państwie stwierdził, że wydał rozkaz, by żołnierze garnizonu w Irbidge przywrócili spokój w tym drugim pod względem wielkości mieście Jordanii.

Katastrofa na Atlantyku

Na Atlantyku, na południowy wschód od wybrzeży Wirginii zatonał w sobotę amerykański tankowiec „Texaco Oklahoma” o wyporności 20 tys. ton, mający na pokładzie 31-osobową załogę. Statek nie zdążył nawet wezwać pomocy. Dopiero w niedzielę po południu pływający pod liberyjską flagą tankowiec „Sasstown” spotkał szalupę z 11 rozbitkami i zabrał ich na pokład. Reszta załogi przypuszczalnie zginęła.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Z „Orbisem” i „Orbisem” jedziemy w sobotę na mecz Uranii z ŁKS

Od dziś przyjmowane są w „Orbisie” przy Placu Wolności 6, zapisy na sobotni mecz ligowy ŁKS z Uranią, który rozegrany zostanie w Rudzie Śląskiej. Cena przejazdu w obie strony, łącznie z biletem wejścia, wynosi 155 zł. Blizszy informację udziela „Orbis” — telefon 301-01. Piłkarze ŁKS liczą na liczny udział i doping łódzkich kibiców na stadionie Uranii, która zajmuje 5 miejsce w tabeli i zalicza się do grupy najpoważniejszych rywali ŁKS w meczach o wejście do I ligi. Odjazd autokarowy nastąpi w sobotę o godz. 10. Początek meczu o godz. 16. Po meczu bezpośrednio powrót do Łodzi.

Wydarzenia tygodnia Bieg z przeszkodami

Sytuację każdej drużyny w każdym rozgrywkach ligowych można przyrównać do biegu z przeszkodami, a sezon ligowy to tor, na którym ów bieg się rozgrywa. Takie też wysiłek, którego premia jest awans do ekstraklasy, rozpoczęli dwa tygodnie temu piłkarze ŁKS.

Z gatunku przeszkody, jakie ma do pokonania łódzka drużyna do najpoważniejszych na pewno zaliczyć należy niedziel-

Z narożnika ringu

Choć nie mieliśmy spotkań ligowych — na ringach panowało jednak ożywienie. Drużyna RKS w meczu o wejście do II ligi przegrała spotkanie z Polonią Warszawa 8:12. Cichacki zremisował. Stańczykowski przegrał. Mordoch przegrał a najlepszym bokserem Polonii, Cichowiasem.

Zwycięstwa w turnieju nadziei sportakładowych w Tomaszowie odnieśli: Piłkci — Pogoń Zduńska Wola, Kubiński — Włókniarz Pabianice, Przybylski — Lechia Tomaszów, Maj — Concordia, Józwiak — Pogoń Zduńska Wola, Kłos — Lechia Tomaszów, Jończyk — Pogoń Zduńska Wola, Czarzak — Pogoń Zduńska Wola, Kosztyla — Piłkca Tomaszów, Szalek — Lechia Tomaszów, Kwiatkowski — Piłkca Tomaszów. Najwięcej punktów w klasyfikacji drużynowej zdobyli zawodnicy Concordii z Piotrkowa — 35, Pogoni ze Zduńskiej Woli — 34, Lechii Tomaszów — 21, Włókniarza Pabianice — 13, Piłkcy Tomaszów — 10, Olimpik Karsznice — 9 pkt. Nagrody i dyplomy młodym pięściarzom wręczył przedstawiciel WKRFIT i członek zarządu ŁOZB Henryk Zajac. Walki stały na średnim poziomie. Najlepsi pięściarze województwa w najbliższym czasie spotkają się w rewanżowym meczu z Legią. Spotkaniem to zorganizowane zostanie w Kutnie. Pierwszy mecz wygrał łódzianin 12:8.

Hokejowe ciekawostki

Znany łódzki hokeista i wielokrotny reprezentant Polski K. Chodakowski myśli poważnie o wycofaniu się po bieżącym sezonie z czynnego życia sportowego. Wystarczyło jednak, że Chodakowski z powodu kontuzji nie wystąpił w niedzielnym meczu z Podhalem, a już w grze obrony ŁKS wyszły na jaw duże luki. Może więc P. Kazimierz zmieni decyzję?

Na spotkaniach ŁKS — Podhale w Nowym Targu obecny był trener reprezentacji Polski Amator Jęgorow. (s)

Hokejowe MŚ ZSRR — Finlandia 10:1

W poniedziałkowym meczu grupy „A” hokejowych mistrzostw świata, obrońcy tytułu, hokeiści ZSRR pokonali w Genewie ekipę Finlandii 10:1 (5:1, 1:0, 4:0).

W drugim meczu Czechosłowacja pokonała Szwecję 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

W tabeli nadal prowadzą hokeiści ZSRR mając stracony tylko 1 punkt.

Gralem na największym stadionie świata



Jerzy Sadek jest jedynym sportowcem Łodzi, który w swojej bogatej karierze sportowej, przy licznych wojażach zagranicznych, zawędrował aż do Brazylii i grał tam na największym stadionie świata — Maracana. Stadion ten może pomieścić ponad 200 tysięcy widzów. W czasie spotkania Polska — Brazylija łódzianin zaprzyjaźnił się z najslawniejszym piłkarzem wszechczasów — Pelé.

Szybkiego, obdarzonego silnym strzałem. Opółem zdobył przeszło 200 bramek. Niejeden sławny bramkarz kapitulował przed jego strzałami. Sadek twierdzi — i to całkiem słusznie, że każdy dobry piłkarz, a przede wszystkim napastnik powinien być dobrym lekkoatletą. Piłkarz musi umieć szybko biegać — w czasie spotkania przebiegał około 15 km — i dobrze skakać.

Występując w reprezentacji Polski, Sadek wiele razy grał razem z Lubąńskim. — Mied z partnera tej klasy zawodnika co Lubąński — mówi — to wielka satysfakcja. W ŁKS najlepiej gra mu się z Mszycą, Białkiem i Suskim.

— Czy ŁKS wejdzie do pierwszej ligi?

— Pytanie to — mówi J. Sadek — zadają mi wszyscy kibice. Powinniśmy wykorzystać obrzygnięty szansę, która się obecnie zarysowała. Czekają nas co prawda jeszcze poważne mecze, ale przy odrobienie szczęścia i wysiłku wszystkich za-

wodników powinniśmy ostatecznie awansować, by publiczność łódzka mogła nareszcie oglądać spotkania ŁKS z najlepszymi drużynami Polski. Jestem pewien, że awans stanowić będzie wielką radość dla całej Łodzi.

J. NIECIECKI

TOTO — LOTEK
8, 12, 21, 34, 41, 49
dod. 39

Wylosowana banderola 1123
Wyjazd na zagraniczną imprezę sportową wylosował ob. Stanisław Kopka, zam. Kol. Zawady 20p-ta Widawa, pow. Łask.

„KUKULECZKA”
2, 16, 18, 23, 31, 34
dod. 19

Wiosenny balet



CAF — Uchymlak

Rzecz cenna jak zdrowie

MIESZKANIE

Jak cenić mieszkanie wie najlepiej ten, kto go jeszcze nie posiada: każdy z tych 32,250 członków — spółdzielców (każdy z rodziną), który do końca grudnia nabył prawa do nadziei na własne cztery prefabrykowane ściany do 1975 r., nie mówiąc o następnych 15 tysiącach spółdzielców — kandydatów, jak i o zalewającym nas wyżu, który o mieszkaniu pomyśli w ostatniej chwili, ale przecież musi gdzieś mieszkać. Dla większości z nas spółdzielczość jest jedyną drogą do własnego mieszkania.

DO JAKIEGO MIESZKANIA?

Jak mówią statystyki — najciężniejszego i najtańszego w kraju. Przez kilka ostatnich lat trzymaliśmy się dolnej, rzadko średniej, granicy obowiązujące-

go normatywu metrażowego, wtedy kiedy inne miasta nie potraktowały tak bezwzględnie i surowo owych nakazów. Osiągnęliśmy też najniższe ceny w kraju. A niska cena — najczęściej u nas — daje gorszy produkt.

Na obronę naszego miasta należy dodać, że w okresie najmniej sprzyjającym marzeniom o podwyższeniu standardu mieszkań w Łodzi powstał projekt, właściwie poprawka projektu o wypracowanej już technologii (rzecz bardzo ważna, bo przecież budownictwo to już przemysł i o zmianie technologii nie można decydować z dnia na dzień) — tzw. „Dąbrowa-70”. Nie jest to cudo z lasenka w kafelkach i terrakocie, o których to luksusach zdaliśmy w dobie ksyolitu zapomnieć, ale mieszkaniem nieco większe, o dobrym rozkładzie. Z podobną poprawką przystąpił się i typ ESM. Oba prototypy i „LSM-70” i „Dąbrowa-70” wybudowały spółdzielnie mieszkaniowe. Oba te mieszkania są tańsze od średniej ceny krajowej.

Mimo entuzjastycznej oceny z jaką się spotykały — do tej pory nasze władze nie zostały uzyskane w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej zgody na powielanie tych domów w Łodzi. Za duży metraż! Nie wiemy czy to powód zasadniczy czy też pretekst do odmowy.

W przyszłym roku ruszy w Łodzi fabryka domów na Teofilowie. Pozwoli ona montować Retkiri mieszkanią przekraczającą ów metraż — tabu — ale znacznie do tylko 8 tys. izb. W najbliższym pięcioletniu wznosić się będzie także i domy typu „W-70”, także przekraczające ów normatyw, ale również w ilościach, które nie zaspokoją meżających aspiracji wszystkich na mieszkania. Przypomnijmy: „Dąbrowa-70” i „LSM-70” minimalnie przekraczają tylko metraż „Szczecińska” (sa to domy z fabryki domów) i W-70. A są tańsze. Ministerstwo zgadza się na więcej metraż w nowych technologiach, nie zgadza na to samo, mimo niższych cen — w technologiach starych. Dlaczego? Nie wiemy.

Pozytywne załatwienie tej sprawy uważamy, za jedną z ważniejszych aktualnie spraw w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w Łodzi. Inaczej bowiem, ze względu na potrzeby — mówię się ostatnio o 150-150 tys. izb w pięcioletniu — trzeba będzie w dalszym ciągu „trząskać” stare „Dąbrowy” i „LSM-70” by ten plan wykonać. Trzeba będzie powielić mieszkania i ciasne i nie najlepsze. A mieszkania buduje się na kilkadziesiąt lat.

MIESZKAĆ, A NIE WEGETOWAĆ...

Skoro jesteśmy przy powielaniu ciągłe tych samych domów, nadmienimy przy okazji, o takiej starej prawdzie jak fakt, że nie powinno się budować izb dla izb ale po to, by się w nich mieszkało, a nie wegetowało.

W procesie inwestycyjnym pomija się rolę specjalistów od mieszkań czyli architektów, zmuszając go do pełnienia częściowo roli adaptatora dla zaprojektowanych budynków typowych, podporządkowując go technologicznym możliwościom wykonawcy, nie mówiąc o rozlicznych przeszkodach, o trudnościach w projektowaniu nowych osiedli wynikających z niesprecyzowania planu ogólnego miasta. Architekt nie otrzymuje często podstawowych informacji dotyczących terenu, na którym ma coś zaprojektować. Przykład? W tej chwili opracow-

wuje się projekt szkicowy Władysława Wschód. Czyż praca ta nie powinna być poprzedzona badaniami stopnia zanieczyszczenia powietrza owego sąsiedniego z „Anilana” rejonu? Takie badania prowadzi się, owszem, ale równoległe do prac nad projektem osiedla. A wydaje się nam, że badania klimatyczne powinny tamte prace warunkować.

Zaskakujące jest także — i utrudniające prace projektantom — podejście niektórych przedstawicieli naszych władz do spraw wyburzeń. Jesteśmy zdania, że o sprawach urbanistycznych powinni decydować urbanisci. Zdarzały się wypadki (np. dom przy ul. Hipoteckiej 25), kiedy brak zgody na jego wyburzenie spowodował konieczność przeprojektowania ciągów uzbrojenia. A dom i tak (po dokonaniu tej kosztownej pracy) okazał się tylko do wyburzenia. Przykładów takich znalazłoby się więcej. Upięcie się przy utrzymaniu „przy życiu” czteroblokowej chałupki, uniemożliwiającej budowę 120-izbowego bloku wydaje się nam co najmniej nieprzemysłowe.

A. PONIATOWSKA

MARZEC, NOWE BLOKI NA DOLACH. IDE OBOK KURATORA SADU DLA NIELETNICH W ŁODZI PANI KRYSZYNY WROBEL, I MYŚLE, ŻE LUDZIE JEJ ZAWODU SĄ WŁAŚCIWIE MAŁO ZNANI SPOŁECZESTWU. NIC DZIWNEGO, PRZECIEŻ TERENEM ICH DZIAŁANIA JEST TZW. „MARGINES SPOŁECZNY”. OWA STOSUNKOWO NIELICZNA GRUPA MŁODOCIANYCH, KTÓRZY NIEBACZNIE ZNALEZLI SIĘ W KOLIZJI Z PRAWEM I MORALNOŚCIĄ.

O TO „SIEDZIBA” JEDNEGO Z NICH, WIEŚLAWA A (uwaga na marginesie: wszystkie imiona i nazwiska w tym reportażu zostały zmienione). W odrapanym kuchni mieszkania, które niedługo musiało być ładne, dwóch młodych ludzi gra w warcaby. Jeden obcy, drugi to starszy brat 19-letniego Wiesława.

— No i co słychać u niego? — pyta pani kurator.

— A nic, siedzi. Miał znowu za „długie ręce”.

Brat odpowiada grzecznie, już zna wagę dobrej opinii, jaka zależy od kuratora. Sam przecież również dopiero od kilku miesięcy zasłużył na to, aby nie być pod stałym dozorem kuratorskim. A Wiesław jest młodszy i głupszy: gdy wyszedł z więzienia, gdzie odsiadując wyrok za kradzież w zakładzie poprawczym — chciał „usuiścić” ten fakt libacją z kumpłami. Po pijanemu zaś kogoś znowu pobił i milicja musiała go przymknąć. Pytamy o ojca. Chwila zakłopotania. Ojciec? A no, znowu się upił i śpi z matką w drugim pokoju.

DRUGIE MIESZKANIE. Pani kurator puka wytrwale i głośno, również głośno zza drzwi dobiega do nas muzyka z płyt. Po kwadransie tym za drzwiami znużono się widać to pukanie, bo otworzyli.

— A, to pani kurator. Przepraszam — tłumaczy się zawstydzony, rosy 18-latek.

Stucham jego grzeczny głos i przypominam sobie, co o nim dowiedziałem się wcześniej. To Janusz B. Przed kilku laty wodził za sobą w tej dzielnicy bandę wyrostków, okradali komórki, kioski i sklepy, latem spalił na żywo domoszczym cmentarzu. Sąd dla Nieletnich orzekł dla niego dotór kuratora, potem skazał na zakład poprawczy w zawieszaniu, w końcu musiał ten wyrok odwieść. Dopiero przesiedlony

2 KURATOREM SĄDOWYM U PODOPIECZNYCH

w zakładzie poprawczym rok jakoś Janusza B. otrzeźwił. Po powrocie podjął przerwana naukę (w szkole dla pracujących) i pracę w budownictwie. Zmądrzał, zachowywał się spokojnie, młodszy nie dokuczał. Mimo że p. kurator uskarża się na brak współpracy ze strony matki (jest to tzw. rodzina rozbita). Mnie jednak niepokoi trochę to, że tak długo kazał nam czekać pod drzwiami. Może pil z kolegą i chciał uprzątnąć ślady ze stołu?

TRZECIE MIESZKANIE. Tu sytuacja jest raczej nietypowa: porządku, pracujący na trzy zmiany rodzice (ojciec ze żmierzaniem niedawno zmarł na serce) — i dwaj młodociani synowie, używający się we włamaniach do kiosków i sklepów.

— Zenek uczy się teraz dobrze, włosy na życzenie nauczyli obcinać, nie wagaruje. Ale Roman... — mówi ze łzami w oczach matka, robotnica, o zmęczonej, smutnej twarzy.

Siedzimy w czystym mieszkanku i słuchamy jej opowieści. Ten drugi chłopak lubował, chulił, kradł razem z tamą bandą, której niedługo przewodził, zanim wyporządkował. Janusz B. Gdy Romek „zrobił” z kolegami ostatni sklep, po którym ich złapali, jego matka spodziała się spłacać szkody. Ale on po powrocie z „poprawczaka” rzucił wyszukaną mu pracę, uwał się w złe towarzystwo. Aż skończyło się tym, że napadli na ulicy spokojnego przechodnia i ciężko go pobili. Teraz Roman siedzi w areszcie i grozi mu więzienie, bo ukończył 18 lat.

— Ja 23 lata pracowałam, nikomu złotówki nie wzięłam, a on... — żali się do nas matka. — Ile ja razy za niego płaciłam. Gdy wypił wino, nie raz sama za pysk do milicji prowadziłam. Może teraz, gdy z rok posiedzi, do rozumu wróci.

CZWARTE MIESZKANIE. W nim kobieta w średnim wieku, zajęta rozczesywaniem włosów, naciętych na warkły. Na stole lustro, puder i inne akcesoria, służące do pielęgnacji urody. Gdyby tak jeszcze zechciała zadbać trochę o 14-letniego syna...

Ta matka różni się jednak od poprzedniej. Tam była samotna pracująca kobieta, zgnębiona trudem wychowania dorastających dzieci.

Tu rodzina, gdzie przestępstwo traktuje się jak codzienny chleb. Rodzice piją i trują się po dobowo paserstwem wśród młodocianych złodziei, 16-letnia córka próbuje „szczęścia” w prostytucji, 14-letni syn spełnia w domu rolę matego bankiera. „Pożycz no Bogus setkę” — mówił nieraz matka, więc chłopiec wyjmował z kieszeni banknoty, odliczał skrupulatnie 100 zł i pożyczal matce, która nawet nie spytała, skąd je wziął; ze „skoku” na kioski, czy z kradzieży w tramwaju. Teraz synalek siedzi w domu poprawczym i pisał do swej mamusi rzetelne listy, aby go „wybroniła” przed sądem.

— Nie ma nadziei na uniknięcie „poprawczaka” — odpowiada p. kurator. — Za dużo już dokonał przestępstw. Niech posiedzi trochę w zamknięciu, to nauczy się tam reguł życia w społeczeństwie, skoro go pani tego nie nauczyła. On zresztą zdradza pewne odchylenia od normy. Pójdzie więc do zakładu leczniczo-wychowawczego, tam go podlega, wróci innym człowiekiem.

Skończył się jeden dzień zajęć kuratora. Wracamy uzduż nowych bloków na Dolach i rozmawiamy o satysfakcjach i porażkach kuratora sądowego. „Satysfakcje przeżywa się wtedy, gdy takimi młodocianemu uda się przywrócić normalne dzieciństwo lub uciec młodociej. Jak Januszowi B., czy Zenkowi, synowi owej robotnicy o zmęczonej twarzy. Ale bywa, że kurator ponosi klęskę, jak w przypadku Romana lub owego Bogusia, „pożyczającego” matce kradzione w tramwajach pieniądze.

Od czego zależy wynik kuratorskich starań? Wracamy skomplikowana. Kurator umieszcza swych podopiecznych w szkole i stara się o pracę dla nich, działa przez możliwe częste wychowawcze rozmowy, systematyczną kontro-

lę tego, co porabiają i jak się uczą, przez współdziałanie z domem i ze szkołą, z ZHP, TPD i środowiskiem. Sam fakt kontroli, zainteresowania się życiem młodocianych, którym często nie, nawet rodzice, się nie interesują — działa na nich niejednokrotnie wychowawczo i ożywczo. „Jednak jestem komus potrzebny” — myśli taki i zaczyna garnąć się napowrót do społeczeństwa, przeciw któremu po swojemu się „buntował”. Bardzo dużo zależy od kuratorów, od ich kultury osobistej, łatwości nawiązywania kontaktów. Ludzie, do których kurator przychodzi, muszą być przekonani, że on naprawdę chce im pomóc.

Kuratorzy sądowi są jednak ograniczeni możliwościami. Każdy z nich w swym rejonie nadzoruje około 100 dozorów kuratorów i około 100 dozorów inspektorów społecznych, ponadto ma w swej opiece do 10 „trudniejszych” podopiecznych. Dlatego tak wiele zależy od współpracy samego środowiska młodocianych.

A właśnie z tym bywa niedobrze. Zaczynają rodzice nie ujawniają w porę kuratorom (a często i nauczycielom szkolnym) swych kłopotów wychowawczych. Gorzej jeszcze, że większość tych zdeprawowanych młodocianych pochodzi z rodzin alkoholików i tzw. marginesu społecznego. Tu wpływ kuratora często niemożliwy jest przez demoralizujący „przykład” rodziców. W dodatku, 50 proc. młodocianych, popełniających wykroczenia, zdradza odchylenia od normy w rozwoju psychicznym i powinno być leczonych przez lekarzy z ośrodków zdrowia psychicznego.

Co w tej sytuacji począć? Wzmocnić wśród społeczeństwa akcję uświadamiania rodziców w zakresie pokonywania trudności wychowawczych z dziećmi? Należałoby też zwiększyć ilość i rangę kuratorów społecznych, aby mogli oni rzeczywiście podjąć obowiązkiem wobec podopiecznych. A może — jak to planuje się w stosunku do nierobów i „niebieskich ptaków” — należałoby też pomyśleć o ustanowieniu przepisów, pozwalających na częstszą izolację dzieci zagrożonych moralnie — od wpływu ich rodziców? Z tym oczywiście, że koszty wychowania powinni (wzwyższy przypadki szczególne) ponosić nadal oni sami.

TADEUSZ SŁUPECKI

Z metalowego „podwórką”

Mówi się, że w Łodzi jest to — i będzie — przemysł z przyszłością, że w nowej strukturze przemysłowej Łodzi branża elektromaszynowa znajdzie poczesne miejsce. Już teraz na terenie naszego miasta zlokalizowanych jest 40 przedsiębiorstw, biur konstrukcyjnych i instytucji związanych z przemysłem metalowym, zatrudniających łącznie ponad 34 tys. osób, w tym ponad 9 tys. kobiet i 2,3 tys. pracowników młodocianych. W jakich jednak warunkach pracują ci ludzie? W jakich warunkach działa i pomnaża dochód narodowy cały łódzki „metal”?

Odpowiedzią na to pytanie może być z pewnością ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach tego przemysłu, dokonana niedawno przez Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Metalowców — w oparciu o ustalenia inspekcji pracy, wyniki społecznych przeglądów pracy itd. Przyjrzyjmy się temu stanowi na przykładzie kilku większych zakładów metalowych Łodzi — zaczynając chociażby od „Wifamy” — i odnotowując jedynie najważniejsze — według opinii związkowców braki i potrzeby.

„Wifama”, to zakład o naprawdę trudnych warunkach pracy, odczuwający dotkliwy brak powierzchni na cele produkcyjne, socjalne, magazynowe, dla zaplecza technicznego. Z powodu nadmiernej ciasnoty, przestarzałych maszyn, złych warunków higieniczno-sanitarnych — i wobec braku możliwości zaistnienia odpowiednich urządzeń poprawiających ten stan, pilnej modernizacji wymagają wydział mechaniczny, odlewnia, magazyn hutniczy, magazyn półfabrykatów.

W „Majdzie” najgorzej przedstawiają się warunki pracy na wydziale walków, w galwanizarni, odlewni i w kompleksie budynków oddziału przy ul. Piotrkowskiej. W odlewni na wielu stanowiskach występują przekroczenia norm zanieczyszczenia powietrza pyłami krzemowymi.

W Łódzkich Zakładach Termotechnicznych pilnej modernizacji wymaga lakiernia, gdzie parowanie rozpuszczalników wpływa szkodliwie na stan zdrowia załogi tego oddziału. W Fabryce Aparatury Elektromedycznej wiele do życzenia pozostawia stan maszyn i urządzeń, w Zakładach Aparatury Elektrycznej „Ełan”, stan techniczny budynków na ul. Nowotki jest niezadowalający, na oddziale montażu stycznika istnieją zagrożenia wypadkowe, stwierdzono przeciążenie stropów, pilnej modernizacji wymagają lakiernia (nielawstacja wentylacja) oraz magazyn.

W „Elcie” występuje dotkliwy brak powierzchni na urządzenia higieniczno-sanitarne, na niektórych oddziałach sporo jest starych obrabarek nie gwarantujących właściwego bezpieczeństwa pracy, zmniejszonego i tak przez duże zagęszczenie maszyn, szereg obiektów wymaga modernizacji.

W budynkach produkcyjnych „Elesteru” przy ul. Przedziałanej obecnie obciążenia stropów przewyższają dopuszczalną nośność w granicach do 20 proc. a miejscami nawet do 50 proc. Dotyczy to głównie wydziału narzędziowni, choć modernizacji wymaga cały zakład, a w pierwszym rzędzie galwanizarnia, malarnia, wydział obróbki plastycznej, wydział montażowy. W myśl projektu planu rozbudowy zakładu w pierwszym etapie miała być rozpoczęta budowa budynku socjalnego. Jednakże zamierzenia Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatury Elektrycznych idą w kierunku przesunięcia tej inwestycji do drugiego etapu rozbudowy. Przedłużyłoby to oczekiwanie załogi „Elesteru” na poprawę obecnej sytuacji o dalszych kilka lat i z takim stanowiskiem zdecydowania załoga nie zgodziła się, co znalazło wyraz w uchwałach KSR domagającej się zmiany tej decyzji.

O warunkach pracy w „Strzelcyku”, zarówno w 100-letnich budynkach na Wólczańskie, jak i w nowym obiekcie na Dąbrowie, pisaliśmy szczegółowo w oddzielnym artykule. Przypomnijmy jednak, że szczególnie uciążliwe warunki pracy występują w odlewni i oczyszczalni odlewów, gdzie przeprowadzone badania wykazały wielokrotne przekroczenie dopuszczalnych norm: dla tlenku węgla — 4-krotnie i pyłu 11-krotnie. Nowy „Strzelczyk” na Dąbrowie również nie rozwiązał potrzeb występujących w starym zakładzie m. in. ze względu na szereg braków w zakresie zaplecza higieniczno-sanitarnego i socjalnego. Przykład „Strzelczyka” mógłby być zresztą podsumowaniem obserwacji związkowców, którzy stwierdzają, że mimo dużego zainteresowania i zaangażowania samorządów robotniczych, mimo wzmocnionej działalności inspekcji pracy i związków zawodowych — w znacznej liczbie zakładów podstawowe problemy dotyczące bhp i warunków socjalno-bytowych nie zostały dotąd załatwione. W większości starych zakładów rozwiązania w tej mierze mają charakter doraźny i nie przyniosą odczuwalnych zmian, a nowe inwestycje oddawane są do użytku bez odpowiedniego zaplecza socjalnego, co nadal nie pozwala mówić o radykalnym polepszeniu warunków pracy załogi.

Tyle ogólna cenzurka, choć pokazaliśmy w niej wyniki tylko z niektórych „przedmiotów”. Niewłaściwe warunki pracy to jednak nie tylko kłopoty i złe zabezpieczenia maszyn, groźne zaważaniem stropów, czy nadmiar trujących gazów na tym lub innym wydziale, ale także problem ubrań roboczych, na które w wielu zakładach ludzie czekają miesiącami, bo urzędowe normy ich zużycia wzięto raczej „z sufitu”, to zbyt mała ilość ustępów i natrysków, to zabierana na cele produkcyjne powierzchnia świetlic, czy stołówek — to również niewystarczająca opieka lekarska, brak miejsca na zjedzenie „po ludzku” posiłku, kłopoty z wysłaniem dziecka na kolonie zakładowe, ze zdobyciem skierowania na wczasy lub do sanatorium itp., itd. Ale do tej drogi — socjalno-bytowej części naszej cenzurki wrócimy już w następnym artykule.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

5-milionowa tona polskiego przemysłu okrętowego

Do portu gdańskiego wpłynął po zakończeniu rejsu próbnego chłodniowiec m/s „Janis Rajnów” zbudowany w Gdańskim Stoczni im. Lenina, a przeznaczonej dla armatora radzieckiego. W pierwszych dniach kwietnia nastąpi podniesienie bandery na tym statku, które będzie miało szczególne uroczyste charakter. Z jednostką tą związany jest bowiem nowy, piękny jubileusz polskiego przemysłu okrętowego, jako że „Janis Rajnów” zawiera w sobie 5-milionową tonę nośności statków wybudowanych przez polskie „fabryki okrętowe”.

Największy wkład do tego imponującego dorobku stoczni Gdańskiej, Gdyni i Szczecińskiej w całości stoczniowcy gdańscy, budując w okresie powojennym 583 jednostki o łącznej nośności ponad 2,673 tys. ton.

(St.)

Harcerska izba pamięci narodowej

Wczoraj, w Szkole Podstawowej nr 14 im. J. Lompy, odbyła się uroczystość otwarcia „Izby pamięci narodowej”...

UBOGI KREWNY przemysłu kluczowego

Państwowy przemysł terenowy. 11 fabryk zajmujących się w Łodzi szerokim wachlarzem produkcji...

większość - odzieżowe zajmujące się m. in. produkcją koszul, płaszcz, peluszek...

86 mln zł wynosi wartość dodatkowej produkcji w spółdzielczości pracy

Pracownicy spółdzielczości pracy od wielu już lat uczestniczą w różnych formach współzawodnictwa...

walidzkich najlepsze okazały się: „Pokój”, „Rusałka” i Spółdzielnia im. Hłbnera...

Kto się zaopiekuje fontanną?

Rzemieśnicy łódzcy w czynie społecznym przekazał rok temu piękną fontannę przed Teatrem Wielkim...

wną fontannę, aniżeli systematycznie ją konserwować. Teatr Wielki odmówił przejęcia stałej opieki nad fontanną...

Powiększa się grono podwodnych turystów

Niezwykle atrakcyjną turystyką podwodną, zyska sobie w Łodzi nowych adeptów, Z inicjatywy ZMS przy PBZCh „Chemobudowa”...

osób młodocianych, dodatkowym warunkiem przyjęcia jest zgoda rodziców lub opiekunów. W pierwszym roku zajęć treningowych prowadzić się będzie w klubie szkolenia kandydatów...

Seniorzy lotnictwa już zrzeszeni

12 Regionalny Klub Seniorów Lotnictwa powstał ostatnio przy Aeroklubie Łódzkim. Zrzesza on na razie 20 członków...

21,7 miliona złotych „z niczego”

Ponad 5 ha nowych terenów zielonych, 4 tys. drzew, 12,5 tys. krzewów, 45,7 tys. kwiatów...

W niedzielę przedsięwzięcia te podsumowano w obecności przedstawicieli władz dzielnic. O osiągnięciach i zamierzeniach na rok bieżący mówił wiceprezident...

generalnego uporządkowania rejonu Planu Niepodległości, począwszy od Placu Reymonta...

WAŻNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08. 666-41, 595-55

CO? GDZIE? KIEDY?

UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17
LÓDZKIE ZOO
czynne od godz. 9-17 (kasa czynna do 16)

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

GAZETA

Koncert laureatów eliminacji dzielnicowych Śródmieście, XVII Konkursu Recytatorskiego, o godz. 18 w MZDK Włókniarzy (Piotrkowska 262).

lejewo ważne). Pociągi odjeżdżające z Kutna odjają: zamiast o 12.36 - 11 minut wcześniej i zamiast o 14.44 - 10 minut wcześniej.

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)
godz. 10-15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
godz. 12-18

STOKI - „Boom” od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
SWIT - „Inwazja potworów” od lat 11 (jap.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DZURZY APTEK
Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 5, Gdańska 90, Obr. Stalingowa 15.
DZURZY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin. AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - dzielnica Górna...

W Filharmonii dziś i jutro

Dziś w gmachu Filharmonii Łódzkiej odbędzie się wieczór kameralny zorganizowany przez kolo terenowe Związku Kompozytorów Polskich.

W ramach tej imprezy usłyszymy utwory J. Bauera, A. Hundziaka, T. Kiesewettera, K. Mroszczyka, B. Pietrzaka i B. K. Przybylskiego. Wykonawcami są: Józefina Instrumentalści: M. Błażejewska, A. Krochmal-ska, B. Szymonowicz, Zb. La-socki, L. Malec i E. Przyłęcki oraz T. Gawroński - śpiew.

Wobec dużego zainteresowa-nia publiczności, program wie-czoru zawierającego Mszę Bea-tową Katarzyny Gärtner pow-tórzone zostanie w środę, 31 marca.

W koncercie tym obok sol-isty, orkiestry symfonicznej i chóru Filharmonii Łódzkiej bierze udział zespół „CZERWO-NO-CZARNI”.

Czytelnicy „DL” na odbudowę ZAMKU

Suma zgromadzona przez na-szych Czytelników na fundusz odbudowy Zamku Królewskie-go w Warszawie przekroczyła czterć miliona złotych. W so-botę i wczoraj wpłacili w na-szej redakcji: Kazimiera Łuszcze-wska (Sikawska 33) - 100 zł; Szkoła Podstawowa nr 80 (Tuszyńska 30) - 550 zł; Woje-wódzki Zarząd Kin (Turnie 1a) - 493 zł; pracownicy Miejskiej Straży Przemysłowej (Al. Schil-lera 4 - 2.771,50 zł; Kole Ligi Kobiet przy bloku 47 na Górnej w osiedlu ZUS (ul. Dygasińskiego 6) - 240 zł; Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika” (Wier-zbowa 35) Zakład nr 1 - 589 zł; Szkoła Podstawowa Specjal-na nr 63 (Poprzeczna 11) 340,50 zł; pracownicy Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji (Plac Komuny Paryskiej 5) - 445 zł; załoga Spółdzielni Pracy „Auto-Transport” (22 Lip-ca 84) - 1.139 zł; Sekcja Emery-tów Politechniki Łódzkiej - 1.043 zł.

Jak nas poinformował kore-spondent „DL” w Skierniewi-cach mgr Włodzimierz Sobczyński, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Ko-munalnej w tym mieście, zobow-iazały się przepracować po 20 godzin społecznie przy bu-dowie pomieszczeń dla MPKG. Wynagrodzenie za robociznę w wysokości 2.800 zł, zostanie przekazane na konto Obywatel-skiego Komitetu Odbudowy Zamku (PKO Warszawa i OM, 1-9-122122). Jednocześnie pra-cownicy MPKG apelują do za-lóg fabryk i instytucji uspołecz-nionych o podejmowanie podob-nych inicjatyw. (jp)

Około 30 tys. młodzieży wzięło udział w konkursie znajomości przepisów ruchu drogowego

Onegdaj odbył się w Łodzi fi-nal konkursu dla młodzieży pt. „Czy znasz przepisy ruchu dro-gowego”. W konkursie tym, zorganizowanym z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, przy współudziale Wydziału Kontroli Ruchu Dro-gowego KM MO, PZU, PZMot, Automobilklubu Łódzkiego i LOK, wzięło udział około 30 tys. uczniów szkół średnich. Do finału zakwalifikowano 15 naj-lepszych uczestników tej pozy-tecznej imprezy. W czasie niedzielnych finałów i miejsce zdobył uczeń Liceum Ekonomicznego nr 3 - T. Dąbkiewicz. Licum to uzyska-ło także puchar ufundowany przez kuratora - H. Grendę. Drugie miejsce uzyskali ex aequo: Z. Wojniak z Techni-kum Przem. Piekarskiego, J. Krawczyk z Zasadniczej Szkoły Zawodowej i W. Bilsztyk z Technikum Mechanicznego nr 1. Wszyscy laureaci otrzymali na-grody pieniężne na ogólną sumę 5 tys. zł, ufundowane przez PZU, oraz 6 bezpłatnych skierowań na kursy samocho-dowo-motocyklowe. (j. kr.)

X Konkurs Piosenki Radzieckiej Laureaci Łodzi i województwa

W minioną niedzielę, 28 bm, odbyły się łódzkie i wojewódzkie eliminacje X Konkursu Piosenki Radzieckiej, organizowa-ne tradycyjnie już przez Towa-rzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej.

Jury łódzkie eliminacji pod przewodnictwem prof. Olgi Oli-giny przesłuchało 90 piosenka-ryz amatorów, w tej liczbie trzy zespoły. Trzy pierwsze miejsca przyznano w kolejno-sci: Andrzejowi Dutkiewiczowi (technik budowlany), Zofii Kropi-dłowskiej (uczennicy Techni-kum Ekonomicznego nr 4) i Teresie Kozłowskiej (uczennicy X LO).

Do eliminacji wojewódzkiej zakwalifikowano 46 solistów i 11 zespołów. Tutaj jury prze-

wodniczył prezes SPAM - Ed-ward Dulski. Po przesłuchaniach wyłoniono również trójkę lau-reatów. Są nimi: Teresa Krup-ska (uczennica II LO w Radom-sku), Krystyna Karolak (uczen-nica Liceum Ekonomicznego w Zgierzu) i Maria Malinow-ska (przedstawicielka klubu Zakładów Górniczych w Łęczy-cy). Wszyscy wymienieni zwycięz-cy wezmą udział w koncercie laureatów eliminacji wojewódz-kich, który odbędzie się w Ino-wrocławiu w dniach od 15 do 18 kwietnia br. Na tym koncer-cie wyłoniona zostanie czło-wieka krajowa, która zaprezentuje się w czerwcu w Zielonej Górze.

Dziś Radio i Telewizji

WTOREK, 30 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Noce i dnie” - fragm. 10.25 Z popularnych suit. 10.50 Monitor Nauki Pol-skiej. 11.00 „Drwal, diabeł i dziecko” - słuch. 11.30 Dedy-kujemy II zmianie. 11.49 Rodzi-ce a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytmy i melo-die. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Na Krakowskim Rynku”. 13.20 Koncert. 13.40 Więcej, le-piej, taniej. 14.00 „Wydry pana Cavina” - fragm. 14.20 Muzyka polska. 15.00 Wiad. 15.05 Godzi-na dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Ze świata o-pery. 16.30 Popołudnie z mło-dziecią. 18.50 Muzyka i aktual-ności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert żyweń. 20.00 Dziennik. 20.30 Grają i śpiewają polskie zespoły regio-nalne. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Spotkanie z Temidą. 21.20 „Jaszczur” - słuch. 22.35 Kwa-drans melodii. 23.50 10 min. z trzema György Sabadosza i kwintetem Aladara Pège. 23.00 II wydanie Dziennika. 23.10 Przejrzyj i pogląd. 23.20 Gra zespołu Roggi. Opolskiej. 23.40 Kilka rytmów przed północą. 24.00 Wiad.

kie. 17.00 (Ł) „Na organach i organkach” - koncert. 17.25 (Ł) „Dwie strony medalu” - magazyn. 17.55 (Ł) Recital skrzypcowy. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Magazyn litera-cko-muzyczny „Honor piaszka i szpady”. 21.16 Z nagrań so-listów. 21.28 Rep. lit. z Włoch Al. Małachowskiego. 21.48 G. Shearing i jego kwintet. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Co nowego na Węgrzech. 22.48 Piosenki no-cy. 23.00 Z twórczości wielkich mistrzów. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na rzęsow-skiej antenie. 15.00 Wśród ludzi godnych pamięci. 15.10 Ekspery-menty z przebojami. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Szybzy niż sokół. 15.50 Leksy-kon piosenki. 16.16 Fono-archi-wum jazzowe. 16.30 Z nagrań Capellae Bydgostiensis pro Mus-ica Antiqua. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Kompo-zyje na cztery ręce” - odc. pow. 17.40 Gra Krzysztof Sa-dowski. 17.50 Poczta dźwię-kowa z Moskwy. 18.10 Kurdez wspaniały - magazyn. 18.30 Ekspressem przez świat. 19.00 Książka tygodnia - A. Bullock - „Hitler - studium tyranii”. 19.15 Wokalist... gra-ła. 19.30 Instrumentalści... śpiewają. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowe i najnowsze. 20.40 Rzeka bez brzegów - zawada. 20.50 Mu-zyka z antypodów. 21.30 „De-dukacja” E. Burdona. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki - fel. 21.50 Jakub Offenbach „Owowieś Hoffman”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Czwadź sied-miu wieczorów - Zuzanna Konec. 22.15 „Kilka dni w Reno” - odc. pow. 22.45 „Zatańcz ze

mną tango”. 23.00 Miniatury poetyckie - W. Szymborska. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Zegnajcie gołębie” - film fab. prod. radz. (W). 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas IV licealnych, Ernest Bryll „Rzecz listopadowa” (W). 12.45 Przystosowanie Rolnicze (W). 13.55 Przystosowanie Rolnicze (W). 15.20 Politechnika TV: Matematyka I roku - Całka ozna-czona i nieoznaczona (z Wro-clawia). 15.55 Politechnika TV. Matematyka I roku - Prze-kształcanie całek oznaczonych (z Wrocławia). 16.30 Dziennik TV (W). 16.50 TV Ekran Mło-dych (W). 18.30 Wiadomości Dnia (Ł). 18.50 „Z drugiej stro-ny szyldu” (z Łodzi). 19.20 Do-branoc „Snip i Snap” (W). 19.30 Dziennik TV. (W). 20.50 Kino in-teresujących Filmów „Zegnajcie gołębie” - film fab. prod. radz. (W). 21.55 „Złoty fundusz” (z Katowic). 23.00 Dziennik TV (W). 23.10 Politechnika TV: Matema-tyka I roku (powtórzenie z Wrocławia). 23.45 Politechnika TV: Matematyka I roku (po-wtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II

18.25 Russkiej język po tele-wizji - powtórzenie 23 lek-cji języka rosyjskiego. 18.55 Świat w kamerze naszych re-porterów: - Nad Jeziorem Wiktorii. - Sto ton na godzi-ne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dzien-nik TV. 20.20 Ludzie i sprawy - TOV Katowice na ekranie. 21.20 Polskie odkrycie niezwy-klej materii - z cyklu: „Ze świata fizyki” (odc. 6). 21.35 24 godziny. 21.45 Walter and Connie - kurs języka angielskiego (9). 22.15 Kino Wersjii Originalnej: „Afternoon at Ascot” („Saga roku Forsyte’ów”).

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczna, skór-ne 16.30-19. Próchnika 8
Dr ZIOMKOWSKI skór-ne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59, prócz sobót 6931 g bezpłatnie

Dnia 28 marca 1971 r. zasną w Panu, przeżywszy lat 82, nasza najukochańsza Matka i Babcia
S. ↑ P.

MICHALINA KRZEMIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 mar-ca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy pogrą-żeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 27 marca 1971 r. zmarła, przeżywszy lat 87, nasza najukochańsza Matka i Babcia
S. ↑ P.

WIKTORIA LEPALCZYK
z domu SZOSLAND
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Anto-niego na Mani, o czym zawiadamiamy pogrą-żone w głębokim smutku

DZIECI i WNUCZĘTA

Koleżance **KRYSTYNE JAKUBOWSKIEJ** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA
MIECZYSLAWA DĄBROWSKIEGO
składają:
DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA i MŁODZIEŻ i LO im. M. KOPERNIKA w ŁODZI

W dniu 25 marca 1971 r. zmarła nagle w Warszawie, nasza ukochana Ciocia
S. ↑ P.

ZOFIA BOGUSZOWA
z ORŁOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, dnia 30 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych Zmarłej

SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 28 marca 1971 r. zmarła nagle, prze-żywszy lat 65
S. ↑ P.

ALFREDA WOŹNIAK
z domu DURKA
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastą-pi dnia 30 marca br. o godz. 16 z domu ża-łoby przy ul. Piotrkowskiej 39 na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej, o czym za-wiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ, BRAT, SIOSTRZENICE i POZO-STAŁA RODZINA

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”. Al. Kościuszki 87 leczy Al. operuje żyłki koń-czyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowa-dza badania histopatolo-giczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 694-87 1430 k

ZAMSZ sztuczny clemny brąz zagraniczny (z kwit-ment celnym) sprzedam. Warszawa, telefon 34-69-87

WIBRAFON elektryczny sprzedam. 641-18 7580

WELTMEISTER 120 ba-sów, 8 rejestrów - sprze-dam. Partyzantów 14 (Nowe Złotno)

DUŻA palma „Feniks” - sprzedam. Traktorowa 82, m. 68, bl. 237 7056 g

KWATERY ze stółkwa - wynajmę najchętniej instytucji państwowej lub osobom prywatnym. Zofia Piotrkowska, Swi-nojście, Beniowskiego 11, tel. 38-57 81 p

„SYRENE 104” stan bar-dzo dobry - sprzedam. Tel. 438-60 7511 g

2 POKOJE, kuchnię, I piętro, bloki 60 m kw., Osiedle Wł. Bytomskiej i pokój, kuchnię - sta-re budownictwo - cen-trum, zamienię na 3 po-koje, kuchnię, bloki z telefonem do 55 m kw. Oferty „7034” Prasa, Piotrkowska 96

WROCLAW - centrum, mieszkanie kwatranko-we, pokój, kuchnia, ny-ża 36 m kw., zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty „7103” Prasa, Piotrkowska 96

3-POKOJOWE rozkłado-we - komfortowe miesz-kanie - 68 m, kuchnia, słuźbowy duży hall, łazienka - 45 m - cen-tralne ogrzewanie, win-da, balkon, telefon - okolica Poczty Głównej, zamienię na dwa pokoje kuchnia - śródmieście. Oferty „7101” Prasa, Piotrkowska 96

SKUTER „Wiatka” sprze-dam. Traktorowa blok 38 m. 51, Czerniak, godz. 16-18 7019 g

PIANINO do ćwiczeń o-kazyjnie kupię. Oferty „776” Prasa, Piotrkow-ska 96

W dniu 27 marca 1971 r. zmarła, przeży-wszy lat 72, opatrzona św. sakramentami, nasza najukochańsza Matka i Babcia
S. ↑ P.

GENOWEFA RYŃKOWSKA
z MRÓWCZYŃSKICH
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 marca br. o godz. 14.30 w kościele św. Kazimierza w Łodzi, po czym nastąpi wy-prowadzenie drogiem nam zwłok na cmen-tarz św. Anny na Zarzewie. Zawiadamiają pogrążone w smutku

DZIECI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Sekretarzowi Rady Zakładowej, kol. TE-RESIE ROGĘGA, wyrazi głębokiego współ-czucia z powodu śmierci

OJCA
składają:
KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIASTOPROJEKTU - ŁÓDŹ-MIASTO

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomości: Brukowa 83 7682 g

ZDUNSKA WOLA - centrum - 2 pokoje z kuchnią i p. słończne, wygodny, bez c.o., telefon - kwatrankowe, zamie-nię na podobne w Łodzi. Oferty „7001” Prasa, Piotrkowska 96

DWA oddzielne mieszka-nia, częściowo, wygo-dy (Bałuty) zamienię na 2 pokoje, kuchnię, wygody. Oferty „6991” Prasa, Piotrkowska 96

DĄBROWA - lokal dwupiętrowy 54 m kw., doposażony z budyn-kami gospodarczymi na pracownię lub warsztat w domu jednorodzin-nym do wynajęcia lub oczekuje innych propo-zycji. Tel. 437-65 6996 g

ŚRÓDMIEŚCIE - 3 du-że pokoje, kuchnię, łazienkę, przedpokój, za-mienię na pokój z kuch-nią, łazienką. Oferty „7049” Prasa, Piotrkow-ska 96

2 POKOJE, kuchnię 49 m kw., wszystkie wygo-dy (c.o. lokalne), parter, o-roderek, dzielnica Pl. Reymonta i pokój, kuch-nię 25 m kw., zamienię na 3 pokoje - bloki. Oferty „7047” Prasa, Piotrkowska 96

ODNAJMĘ część lokalu maniecurystę przy za-kładzie fryzjerskim. Of-erty „7101” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE dwupoko-jowe w blokach kwat-rankowych, zamienię na równorzędne 3- lub 4-po-kojowe. Tel. 539-94

POKOJU z wygodami poszukuję. Oferty „7024” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU poszukuję ab-solutnie. Oferty „7010” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY lekarz poszuku-je pokoju. Oferty „7537” Prasa, Piotrkowska 96

WPISY na kursy zaoczne (korespondencyjne) kre-śleń budowlanych, kon-strukcyjnych, maszyno-wych. kosztorysowania, przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych u-dziela „Wiedza”, Kra-ków, Westerplatte 11

MATEMATYKA - uczn-iom, studentom 15 zł za godzinę. Tel. 370-92 lub 240-98, Brożyński 5165 g

MATEMATYKA - uczn-iom, studentom. Matury, egzaminy wstępne. 257-57, mgr Pluskowski

ANGIELSKI, rosyjski - mgr Bałeczka, 275-39

FRANCUSKI, 431-10, - Wroński 73 p

SZKOŁA tańców Cyrul-skiego, Łódź. Klińskiego 46, tel. 335-42 rozpoczyna kurs 2 kwietnia godz. 19, Zapisy codziennie

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 6707 g

BOKSER-suka 2-letnia orazowana, przegowana - zgi-nięła na Julianowie, nie-dziela, Nagroda za od-prowadzenie 500 zł. Cisowa 4, tel. 522-17

POGOTOWIE telewizyj-ne. Tel. 520-99, Zgierska 9, Z. Wojciechowicz

POGOTOWIE telewizyj-ne. Tybinkowski, Tel. 215-73 6468 g

TELEWIZORY naprawia inżynier, tel. 621-85, Pruski 4812 g

FOTOGRAFIE nagrobko-we na porcelanie wyko-nuje Tarnowski, Łódź, Piotrkowska 34 6413 g

MONTAŻ i naprawę an-ten TV wykonuje Sp-nia „Kominlarz” w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, tel. 232-64 151 k

WYPOŻYCZALNIA su-kinie ślubne, balowych. Obr. Stalingradu 32, Pod-mieśniska 6799 g

PROTEZY, korony - na-tychmiastowe reperacje. Pawlikowska, Sienkiewi-cza 27 6196 g

CZYSZCZENIE dywanów z odborem i dowzie-nięm - tel. 307-32, 312-37 Sp-nia Pracy „Czystość”

WYPOŻYCZAM suknie ślubne. Piotrkowska 33, Walczak 6160 g

WSPÓLNIKA do rozwi-nięcia hodowli trzody chlewniej, drobiu, w oko-licy Łodzi - poszukuję. Oferty „7007” Prasa, Piotrkowska 96

UCZEN potrzebny. Za-kład ślusarski. Zamenho-fa 4 7020 g

MODYSTKA - czeladnik poszukuje pracy. Oferty „7094” Prasa, Piotrkow-ska 96

UCZCIWA rencistka (re-ferencie) przyjmie pracę na kilka godzin dzien-nie. Oferty „7041” Prasa, Piotrkowska 96

ZENON Będkowski, Lu-tomska 2 zgubił po-kwitowanie zgłoszenia o-bowiązkowe podatkowe nr 637946 na prowadzenie zakładu fotograficznego wyd. przez Prez. RN Łódź-Bałuty, Wydział Finansowy 7040 g

POLSKI Związek Wed-karski Zarząd Okręgu w Łodzi uwiadomią zagi-nione zezwolenie na za-kup kalki hektograficznej wydane przez Urząd Wo-jewódzki Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Łodzi 1838 k

PRZEPRASZAM panią Józefę Zmatek, Wólczan-ska 224 za uciążliwie. Franciszek Chmielewski

SZCZĘŚLIWIE, dyskret-ni, kojarzy małżeństwa koncesjonowane. Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, Radom, Moniuszki 16

NOWOCZESNY krój dam-ski, dziecięcy opamięsz szybko wymalujemy Me-chlińskich, Nawrot 32

PE Wyzd. Włókienniczy zawiadamia o zagubieniu leg. studenckiej nr 20283 Katarzyny Mielczarek, Politechniki 9a 7113 g

UNIEWAŻNIA się zagi-bioną pieczętką o treści: „Polski Związek Wed-karski Koło Łódź-I - Sekcja 10 przy Teatrze Wielkim Łódź, Pl. Dąb-rowskiego” 7106 g

SZCZĘŚLIWIE, dyskret-ni, kojarzy małżeństwa koncesjonowane. Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, Radom, Moniuszki 16

PRZEPRASZAM panią Józefę Zmatek, Wólczan-ska 224 za uciążliwie. Franciszek Chmielewski

NOWOCZESNY krój dam-ski, dziecięcy opamięsz szybko wymalujemy Me-chlińskich, Nawrot 32

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniach od 31. III. do 3. IV. br. w godz. od 6.30 do 17. ulice: Choczoła, Glebowa, Bruzdowa, Kujawska, Kłosowa, Lechicka, Nasienna, Hektarowa od Kłosowej do Kompostowej i Kompostowa.
2. W dniu 4. IV. br. w godz. j.w. ulice: Zielona od Małej do Wólczanńskiej, Gdańska od nr 45 do nr 65 i od nr 46 do nr 62.
3. W dniach od 5. IV. do 6. IV. br. w godz. j.w. ulice: Płynna, Paradna od Obserwnej do Walecznej i przyległe.
4. W dniach od 5. IV. do 30. IV. br. w godz. j.w. ulice: Promienna od Warszawskiej do Strusia, Strusia, Owcza, Zajęcza, Kacza, Kasztelańska od Jagodowej do Wycieczkowej, Rysia, Półczna, Tlenowa, Kogucia od Rysiej do Warszawskiej, Centralna od Warszawskiej do Kasztelańskiej, Dojazdowa, Szpacza, Jeża i Słowicza.

OKREŚLONE ROZMIARY ODZIEŻY KUPUJEMY

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH MHI Dla ułatwienia zakupów podajemy rozmiary i adresy.

OKRYCIA I UBIORY MŁODZIEŻOWE

rozmiar 68 - 84 (wiek 12 - 16 lat) grupa III rozmiar 84 - 92 (wiek 16 - 18 lat) grupa IV

ul. PIOTRKOWSKA 15 i ZGIERSKA 11

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE UBRANIA MĘSKIE I SPODNIE

w rozmiarach od 96 do 104 ul. ZGIERSKA 7.

Zaopatrzenie zapewnia **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzież.**

Jeśli istnieje cień nadziei...

(Dokończenie ze str. 1)

wych ludzi. Było ich wtedy trzydziestu. Ale mieli wodę...

A tu, w Rokitnicy?..
Gdy mówi się o ludzkim życiu, trudno wykluczyć cień nadziei. Racje serca muszą wykluczać wszelkie racjonalne obliczenia i kalkulacje. Stąd mordercze tempo prac ratowniczych, stąd ciągły stan gotowości, stąd „wszystko dla Rokitnicy”... Choć rzeczywistość jest okrutna, tragiczna.
Ratownicy: W. Kozakowski, F. Gućwa, Z. Morawiec, J. Drużecz, P. Szotysek, A. Musiał, A. Bak, A. Widera, E. Mączka, B. Puk, H. Książek i...

KRONIKA WYPADKÓW

▲ O godz. 12.15 na ul. Nowomiejskiej 3, samochód „Żuk” IR 91-72 przystąpił do ściany skrzyni ładowniczej Janiny L., lat 63, zam. w Zgierzu. Z obrażeniami klatki piersiowej umieszczono ją w pogotowiu.

▲ Na skrzyżowaniu ulic Kościuski i 22 Lipca wybiegł raptownie na jezdnię 18-letni Zbigniew S., który potrącony został przez samochód „Warszawa”. Kierowca „Warszawy” chce uniknąć większego wypadku, zjechał na prawą stronę i uderzył w inny samochód. Pomocy pieszemu udzieliło pogotowie. Straty spowodowane wypadkiem są znaczne.

▲ O godz. 14.45 na ul. Limanowskiego 117, Krzysztof U., lat 14 wyskoczył z tramwaju i wpadł pod samochód „Warszawa”. Chłopiec przewieziony został do pogotowia.

▲ Na Al. Politechniki przy ul. Pięknej 70-letnia Genowefa O. przyniesiona została przez upadającą konstrukcję dachową. Ofiarę wypadku z urazem klatki piersiowej i kręgosłupa przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego. (z)

wielu innych przez zaciśnięcie zębów spluwają siłą przemianowaną z węglowym pyłem i znów wracają do roboty. Wśród nich nieustannie, niemal bez snu, pracuje Maksymilian Budny, którego młodszy brat Rudi znajduje się w dziesiątce odciętych.

Maksymilian nie reaguje na moje pytania. Jest prawie nieprzytomny, pracuje...

W kopalnianej świetlicy wciąż trwają rodziny. Czeka... Choć na Śląsku i w Zagłębiu wszyscy dobrze znają górniczych, wszyscy wiedzą co znaczy zawał, to jednak trwają. Mają nadzieję...

Mija południe. Na niebie słońce. Pod ziemią zatykający oddech węglowy pył i migotliwy blask latarek.

Spód zwalów węgla i Piasku wylaniają się zwłoki Horsta Mainki i Rudolfa Budnego. Mainka żył lat 36, Budny 33.

Ekspert stwierdza: „zginęli na posterunku pracy już w momencie katastrofy”. A więc nie żyli ani minuty dłużej.

Szlab podejmuje decyzję o drażnieniu piątego kanału, który umożliwiłby ratownikom dotarcie do zasypanych. Otwór ten prowadzi z pokładu położonego niżej. Najpierw posiada on średnicę 193 mm, potem zostaje w blaskawiczanym tempie poszerzony do 40 cm. Ratownicy mają już szeroki front. Łatwiej się im poruszają. Przyspieszają pracę. Do kopalni wciąż przyjeżdżają nowi ludzie, nowy sprzęt. Przybywa także wicepremier i minister górnictwa Jan Mitręga. Jest tu już po raz drugi. Jego zastępcy kierują akcją ratowniczą. Są w sztabie i na dole. Współpracują z ogromną grupą przebywających w kopalni specjalistów.

Późnym wieczorem ratownicy docierają do dalszych zwłok. Rodziny 40-letniego Pawła Broła, 24-letniego Adama Kurzela i 26-letniego Józefa Koeniga

przeżywają swój ostatni akt tragedii po stracie najbliższych. Nad ranem na powierzchni przywieziono zwłoki następnicy dwóch górników — 44-letniego Henryka Wysokiego i 30-letniego Jana Wiczynskiego. Pod ziemią wciąż pozostają Alojzy Piórek, lat 37, Alfred Hosiasek, lat 30 i Alfred Gebauer, lat 37.

Profesor Jerzy Ruessytyn, dyrektor Głównego Instytutu Górniczego stwierdził, że w roku 1949 w Polsce zanotowano 339 tąpnięć, a w 20 lat później, dzięki zastosowaniu nowoczesnych badań i urządzeń, tylko 18. Niestety do tej pory nie da się przewidzieć wszystkich tąpnięć. To, które nastąpiło 23 marca było jednym z takich. W kopalni „Rokitnica” pracuje specjalna komisja powołana do zbadania przyczyn katastrofy. Na czele zespołu specjalistów stanął wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, mgr inż. Jerzy Malara — były dyrektor kopalni „General Zawadzki”, doświadczony praktyk, długoletni górnik.

Już dziś wiadomo, że tąpnięcie było niespodziewane, że nikt w kopalni nie zadbał o sych obowiązków, że czujność pracowników aparatu bhp nie była osłabiona. Ale istnieje jeszcze konieczność zbadania wszystkich zjawisk jakie wystąpiły przy tej tragedii, by w przyszłości można było zapobiec podobnym.

Trudna, nie spotykana w dziejach polskiego górnictwa akcja ratunkowa trwa nadal. W zwalach skalnych pozostaje wciąż trzech towarzyszy pracy. Zastępy ratowników, nie bacząc na trud, kontynuują poszukiwania. Centymetry po centymetrze wgrzyzają się w ogromne, bez przerwy pracujące i trzeszczące zwalowisko węgla. Każdy odkopany centymetr chodnika obficie zroszony jest potem.

Gdy odjeżdżam z kopalni „Rokitnica” zastanawiam się jaką miarą można zmierzyć ten ogrom wysiłku ludzkiego, ogrom przelanego potu i zjedzonego węglowego pyłu. Jaką miarą można zmierzyć ludzkie poświęcenie, które w imię nienależnej pomocy drugiemu człowiekowi, okazują ratownicy? Obowiązek? Koleżeństwo? Przyjaźń? Miłość... A może głęboki humanitaryzm ludzi, z których może nie wszyscy znają to słowo, ale za to wszyscy tam głęboko pod ziemią przekuwają je w czyn. Jaką miarą można zmierzyć tragedię rodzin? Tych rodzin, które od stu kilkudziesięciu godzin uparcie tkwią na swych miejscach w oczekiwaniu na każdą, najmniejszą nawet wiadomość spod ziemi? Czy jest taka miara? HENRYK ZAWIRA

POGODA

Zachmurzenie duże, możliwe opady deszczu. Temperatura minimalna około 9, maksymalna około plus 5 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.

Jutro nadal chłodno. Imieniny obchodzą Jan i Amelia.

NTU 303-04
odpowiada
w godz. 10-11
oprac. sobót

ERLE STANLEY GARDNER

Siostrzenica unatyka

tytuł z ang. R. Dzierżko

Mason potrzęsł głową. Mrs Kent zacisnęła pięści. — Polecilibym swemu klientowi dwadzieścia pięć tysięcy — rzekł powoli.
— Zapłaciłby pięćdziesiąt tysięcy, gdyby pan mu polecił.
— Polecilibym mu, gdyby pani powiedziała całą prawdę.
— Naderza się okazja? — spytała. Mason skinął głową.
— Niech pana diabli porwą! Nienawidzę pana! Gdyby Piotruś nie był w więzieniu, moglibym udać się do niego i dostalabym dwieście tysięcy z łatwością. Może nawet więcej.
— A więc niech pani mnie nienawidzi — rzekł Mason uśmiechając się.
— Właśnie to czynię — powiedziała. — Lecz jeżeli kiedykolwiek wpadnę w tarapaty, to pan będzie moim adwokatem.
— Czy to ma oznaczać, że pani myśli o zabójstwie męża któregoś dnia?
— Powoli gniew zamarł w jej oczach. Usiadła na poręcz dużego, skózanego fotela i odezwała się:
— Niech pan nie będzie niemądry. Czy wyglądam na idiotkę? Zabiłabym gęś, która znosi złote jajka.
— All right — rzekł Mason. — Dam pani dwadzieścia pięć tysięcy dolarów.
— Kiedy?
— Jutro rano. Czek zostanie doręczony pani przedtem zanim pani zasiądzie na ławie świadków tak, że żaden problem nie załatwionego rozliczenia między panią a mężem, gdy pani będzie zeznawać.
— Niech pan ustali trzydzieści tysięcy.
— Dwadzieścia pięć — stwierdził nieodwołalnie.

Mrs Kent westchnęła.
— A co z rozmowami przeprowadzonymi przez panią z Maddoxem? — spytał Mason.
— Pan chce poznać całą historię?
— Tak.
— Duncan pierwszy skontaktował się ze mną. Powiedział, że jest adwokatem Maddoxa. Zadzwonił do mnie około jedenastej i zakomunikował, że chciałby zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabinecie mojego adwokata. Następnie o trzeciej nad ranem zadzwonił Maddox.
— Czy pani była na naradzie z nimi?
— Tak.
— Co oni zasugerowali?
— Widocznie musieli uważać mnie za idiotkę. Chcieli, żebym podpisała porozumienie na piśmie, że oni pomogą mi w wydaniu oświadczenia, że Piotruś jest nieudolny i że następnie powinien zwołać naradę i zasugerował, żeby obaj spotkali się w gabine